

NOTY KSIĄŻKOWE

Balancing on the Mechitza. Transgender in Jewish Community, red. Noach Dzmura,
Berkeley, California: Nortch Atlantic Books, 2010, s. 288.

Książka pokazuje ten szczególny moment żydowskiej historii, w którym w tzw. społecznym *mainstreamie* trwają jeszcze kłótnie i dyskusje dotyczące homoseksualizmu, ale tuż obok ludzie transgenderowi zakładają już rodziny, działają na rzecz swoich społeczności, żenią się. I ci właśnie ludzie: akademicy, naukowcy, teolodzy, aktywiści, w esejach zamieszczonych w *Balancing on the Mechitza* pochylają się nad interpretacją klasycznych tekstów żydowskich dotyczących niejednoznaczności ciała i płci. Znajdziemy tu historię transkobiety, która żyje w ortodoksyjnej żydowskiej wspólnocie, a także historię transmężczyzny, który wykonuje posługi zarezerwowane dla mężczyzn podczas rytualnych konwersji. Jest też opowieść o queer, która pokazuje, w jaki sposób należy zaadaptować kategorię rodzaju w języku hebrajskim, by oddać fakt, że ludzie nie są jedynie dwupłciowi. Obok lesbijek i gejów na gruncie żydowskim wyrasta pokolenie T (trans) i powoli zaczyna inspirować pozostałe generacje. kk

Henry Felix Srebnik, *Dreams of Nationhood: American Jewish Communists and the Soviet Birobidzhan Project, 1924–1951*, Boston: Academic Studies Press, 2010, s. 292.

Henry F. Srebnik, profesor studiów politycznych uniwersytetu na wyspie Księcia Edwarda w Kanadzie, od lat interesuje się projektem Birobidzhanu. Nic dziwnego. To miasto położone na azjatyckich krańcach Rosji znane jest każdemu, kto kiedykolwiek zajmował się historią Żydów, a szczególnie syjonizmu. Choć może założenie „państwa żydowskiego” w Rosji nie było marzeniem Herzla, to w amerykańskich dyskusjach z lat 1930–1940 właśnie to miejsce było rozpatrywane jako realna alternatywa dla utworzenia żydowskiego państwa w Palestynie. Książka przybliża rolę propagandy dwóch czołowych komunistycznych organizacji żydowskich: ICOR [American Association for Jewish Colonization in the Soviet Union] i American Birobidzhan Committee, które w latach 1920–1950 cieszyły się popularnością szczególnie w miastach takich jak Boston, Chicago, Los Angeles, Nowy Jork czy Filadelfia, kształtując idealistyczny obraz republiki żydowskiej w Birobidzhanie. Książka podsumowuje działania obu organizacji na rzecz utworzenia tam autonomii i pozwala lepiej zrozumieć historię Żydów w XX wieku. Nietypowe ramy czasowe pozwalają prześledzić dzieje idei od czasu jej powstania, przez okres wojny, aż do jej wygaśnięcia i sztucznego podziału Europy. as

Yiddish in Weimar Berlin: At the Crossroads of Diaspora Politics and Culture,
red. Gennady Estraiikh/Mikhail Krutikov, Oxford: Legenda, 2010, s. 286.

„W latach 20. język jidysz był czymś więcej niż tylko *lingua franca* emigrantów z Europy Wschodniej, był to także język kultury wysokiej”, jak demonstruje wyśmienita nowa publikacja *Yiddish in Weimar Berlin: At the Crossroads of Diaspora Politics and Culture* – zauważył Benjamin Ivry (<http://blogs.forward.com/the-arty-semite/129788/>), a mnie cytat ten zachęcił do sięgnięcia po wspomnianą pozycję.

Berlin był (i jest do dziś) miastem wielu kultur. Przedwojenne salony wrzały, a literaci i intelektualiści z przyjemnością ciągnęli do tego otwartego miasta, gniazda haskali i wielu innych ruchów społeczno-kulturowych. Także żydowscy intelektualiści odnaleźli tu miejsce dla siebie. Przywieźli ze sobą nie tylko przedmioty, ale także potencjał kulturowy i – przede wszystkim – język. Mówcy jidysz aktywnie uczestniczyli w życiu społecznym i politycznym ówczesnego Berlina. Książka ta jest kolejnym krokiem w odkrywaniu historii języka i kultury jidysz, która przysparza historykom i filologom nie lada kłopotów. Przybliża historię kultury żydowskiej w Berlinie czasów Republiki Weimarskiej, który – co zaświadczone jest w dziełach Szolema Asza, Jisroela Joszuy Singera, Uriego Cwi Grinberga czy Moszego Kulbaka – nawet po 1933 pozostał żywy i obecny w żydowskiej pamięci. Jest to zbiór artykułów z różnych dziedzin nauki, pokazujących wkład kultury jidysz w rozwój kultury europejskiej. A my w „Cwiszn” już wkrótce do tego tematu sięgniemy! as

The Holocaust in Spanish Memory. Historical Perceptions and Cultural Discourse,
red. Antonio Gómez López-Quiñones und Susanne Zepp, Leipzig: Universitätsverlag, 2010, s. 265.

Ostatnio w gronie moich znajomych wybuchła dyskusja nad pytaniem, które z państw europejskich „przepracowało” swoją historię wojenną w kontekście Zagłady. Wynik był rozczarowujący, bo mimo wielkich starań doszliśmy do wniosku, że udało się to niewielu (nie chcę zdradzać kulisów tej rozmowy, pozostawiając problem ten do rozpatrzenia każdemu z osobna).

The Holocaust... to zbiór artykułów opisujących obecność tematu Zagłady w hiszpańskiej pamięci, literaturze, poezji, sztuce i w debacie publicznej. Pozycja podzielona jest na trzy części: *History, Experience, and Knowledge; Concentration Camps Experience i Poetics of Comprehension*. W pierwszej części pojawiają się przede wszystkim rozważania na temat pamięci hiszpańskiej i europejskiej, jej ikon, obrazów i studiów nad nią. Druga dotyczy reprezentacji doświadczenia obozów koncentracyjnych. Trzecia – różnorodnych prób poradzenia sobie z doświadczeniem Zagłady. W zbiorze znajdują się artykuły przedstawiające np. historię żydowskich obywateli Hiszpanii mieszkających na terenie Niemiec czy reakcję generała Franco na prześladowania europejskich Żydów. as

Jews and Shoes, red. Edna Nahshon,

Oxford: Berg Publishers, 2008, s. 288.

„Po lekturze tej książki nigdy więcej nie spojrzysz na obuwie jako na mało istotną część garderoby” – czytamy w jednej z recenzji książki *Jews and Shoes*, która ukazała się na łamach „Jewish Book World”. I faktycznie, buty, które stoją w centrum każdego z czternastu artykułów, nabierają po przeczytaniu tej książki całkiem innego znaczenia. Książka odkrywa przed czytelnikiem, że ten prozaiczny przedmiot użytku codziennego może być był elementem istotnym dla postrzegania pozycji społecznej ich właściciela. Ukazane są różne aspekty związane zarówno z tradycją rzemiosła szewskiego, jak i rodzajem obuwia noszonego przez różne grupy społeczne, lub też ich brakiem – równie znaczącym. Już od czasów biblijnych buty odgrywały istotną rolę w relacji Żydów z Bogiem. W czasach diaspory rzemiosło szewskie było jednym z popularniejszych zawodów wykonywanych przez Żydów w Europie Środkowo-Wschodniej. Buty stały się także symbolem Zagłady. Odgrywały istotną rolę w ideologicznych wyborach Izraela i znalazły odzwierciedlenie w żydowskiej sztuce, teatrze i literaturze. O tym wszystkim traktuje książka *Jews and Shoes*. Jej zaletą jest bez wątpienia fakt, że łączy ona wyniki badań specjalistów z różnych dziedzin: biblioznawców, literaturoznawców, kulturoznawców, językoznawców czy wreszcie historyków, stając się interdyscyplinarnym studium jednego z aspektów żydowskiej kultury materialnej. ak

Elsa Drucaroff, *Piekło obiecań*,

przeł. Iwona Kasperska, Kraków: DodoEditor, 2010, s. 390.

Kiedy Adam Komorowski dwa lata temu pisał w „Twórczości” recenzję tej dopiero co wydanej po hiszpańsku książki, wyraził wątpliwość, czy uda się ją zaprezentować polskiemu czytelnikowi. Od marca znajduje się ona już (dopiero?) na półkach polskich księgarni.

Akcja powieści zaczyna się we wschodnioeuropejskim sztetl, skąd pochodzi główna bohaterka, Dina. Wraz z mężem wyjeżdża ona do Argentyny i wskutek różnych okoliczności trafia tam do domu publicznego. Książka bazuje na faktach i porusza temat niechętnie wspominany. Żydowskie kobiety – różnymi sposobami – trafiały przed wojną do argentyńskich domów publicznych przy milczącym przyzwoleniu rządów polskiego i argentyńskiego oraz gminy żydowskiej w Argentynie. Nadzieje i rozczarowania związane z emigracją do Nowego Świata, handel żywym towarem, rezygnacja z walki o własny los, to wątki, które pojawiają się w tej książce, łączącej w sobie elementy kryminału i romansu, ale – co podkreślają recenzenci – niebanalnej. as

Agata Tuszyńska, *Oskarżona Wiera Gran*,

Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010, s. 453

„Spędziłam z Wierą Gran kilka lat. [...] Niezwykle silne i obciążające emocjonalnie było nasze obcowanie. Pełne czułości i sprzeciwu zarazem. Konieczności obrony Wiery przed jej wrogami, rzeczywistymi i wyimaginowanymi, a także przed nią samą. Niekiedy trudno było mi to wszystko udźwignąć” – pisze Agata Tuszyńska w książce poświęconej żydowskiej piosenkarce, Wierze Gran. To opowieść o życiu osoby, której historię przez lata uważano za co najmniej niejednoznaczną, jeśli nie kontrowersyjną. Znana pieśniarka warszawskich teatrów, której dopiero rozkwitającą karierę przerywa wojna, sama decyduje się wejść do getta, by tam śpiewać w tłących się życiem kawiarniach, a po roku zostaje z getta wyprowadzona, by tułać się i ukrywać w ogarniętej wojną Warszawie. Po latach oskarżona o kolaborację z Niemcami, długo walczy o odzyskanie dobrego imienia. Książka Tuszyńskiej to portret wyjątkowej osoby, którą autorka poznała w ostatnich latach jej życia, kiedy pamięć piosenkarcki mieszała to, co rzeczywiste z tym, co urojone i zaciemnione. Obraz Wiery Gran (naprawdę Weroniki Grynberg) powstawał poprzez jej własne słowa, ale równie cenne były wspomnienia ludzi, którzy zetknęli się z nią na różnych etapach jej życia. Pisany poniekąd w formie reportażu portret ma przede wszystkim przybliżyć postać za życia okrzykniętą legendą. To wnikliwe, poparte rzetelnymi badaniami studium. I gorzka prawda o życiu i jego krętych kolejach. kk

Albrecht Schreiber, „*Dass du tust, was recht und gut ist*” *Lebensbilder vier jüdischer Frauen aus Lübeck*.

Ester Carlebach, Charlotte Landau, Johanna Mezer, Bella Rosenak, Lübeck: Schmidt-Römhild, 2010, s. 72.

Spojrzenie na historię z punktu widzenia kobiet różni się od perspektywy oferowanej w szkołach i w życiu publicznym. Powstanie Muzeum Historii Kobiet (pomysł wysuwany m.in. przez fundację Feminoteka) pozwoliłoby przyjrzeć się historii jeszcze raz i niewątpliwie odczytać ją na nowo. Lokalne badania wkładu, jaki w historię i kulturę danej społeczności wniosły kobiety, jest także sposobem ponownego odkrywania historii. W tę tendencję wpisuje się małe broszurowe wydanie, przedstawiające historię czterech Żydówek, które żyły przed wojną w Lubece. Wszystkie odegrały rolę w społecznym bądź religijnym życiu żydowskiej wspólnoty w tym mieście. Przeczytać można historię Estery Carlebach, Belli Rosenak, Charlotte Landau, Johanna Meyer. Zastanawia tylko fakt, że w informacjach na temat książki, każda z kobiet przedstawiona jest podług swoich związków „ze znanym mężczyzną” (np. Estera Carlebach, to przede wszystkim córka wybitnego rabina Salomona Carlebacha, a Charlotte Landau to siostra Ericha Muhsama, politycznego aktywisty, publicysty i pisarza). Efektem podobnej, choć szerzej zakrojonej, inicjatywy w Polsce jest wydanie drugiego tomu książki: *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, której recenzja znajduje się w tym numerze „Cwiszn”. as

Gerhard Josef Langer, *Am Ende schuf der Mensch...*,

Salzburg: Edition Tandem, 2010, s. 336.

Główny bohater powieści *Am Ende...* jest, tak jak jej autor, profesorem teologii chrześcijańskiej na uniwersytecie w Salzburgu. Trudno ocenić, na ile postać ta stanowi *alter ego* twórcy powieści. Na pewno w książce znajdują odzwierciedlenie długoletnie studia prof. Langer nad midraszami i Tanachem, a protagonista w pewnym momencie zaczyna odbierać otaczający go świat „żydowskimi” oczami. Choć fabuła powieści pełna jest tajemnic i cudów, pojawiają się w niej też wątki związane z dzisiejszym postrzeganiem świata żydowskiego: polityka bliskowschodnia, historia Żydów w Europie Wschodniej, syjonizm, antysemityzm czy też wciąż aktualny problem przemytu dziewcząt z Europy Wschodniej to tylko niektóre poruszone przez autora tematy, a wszystko to otoczone tajemnicami kabały i teologii. Recenzent „Forwerts” podkreśla jednak, że wszystkie te wątki są jednak jedynie tłem dla tematu zasadniczego – główny bohater powieści tkwi między dwoma światami (jak każdy czytelnik „Cwiszn”): jako liberalny Europejczyk jest wolny od żydowskich lęków, ale jako znawca kultury i historii żydowskiej rozumie je bardzo dobrze. Motywem powracającym w książce jest pragnienie stworzenia golema. To marzenie dorównania Stwórcy zrodziło się pod koniec XVI wieku właśnie w monarchii Habsburgów i odtąd, jak dybuk, wciąż nawiedza żydowską (i nie tylko) sztukę, literaturę, publicystkę. Po co współczesnemu autorowi golem? Tego dowiemy się dzięki lekturze książki. Na zachętę dodam, że głównemu bohaterowi udaje się go stworzyć pod postacią pięknej kobiety, mówiącej w języku starohebrajskim (trochę szkoda, że nie w jidysz). as

Joseph Mlotek, Chana Mlotek, *Pearls of Jewish Poetry*,

New York, Forwerts, 2010, s. 560.

Burnett Zumhoff podjął się przekładu na język angielski wydanej w 1972 roku książki będącej zbiorem esejów publikowanych przez Chanę i Josepha Mlotków na łamach „Forwerts”. Książka wydana jest dwujęzycznie, czytelnik znajdzie tu popularne wiersze (do wielu z nich napisano melodie) z informacjami, które udało się zgromadzić na ich temat. Wielu z tych komentarzy nie było w pierwszym wydaniu książki w języku jidysz; ponadto w zbiorze znalazło się sześć niepublikowanych wcześniej utworów. as

Yale Strom, Dave Tarras, *The king of Klezmer, Kfar Sava*,

OR-TAV Music Publications, 2010, s. 128.

Książka jest biografią klezmera Dawida Tarrasa. (właśc. Dowid Tarraszuk, 1897–1989). Tarras urodził się na Ukrainie i od dzieciństwa zaprzyjaźniony był z muzyką klezmerską, gdyż jego ojciec był puzonistą i *badchenem*. Uczył się gry na klarnecie, początkowo grał w kapeli rodzinnej. W 1915 roku został wcielony do armii rosyjskiej, gdzie wykorzystywał swoje zdolności muzyczne, grając muzykę klezmerską. W 1921 roku wyemigrował do Ameryki. Ta charakterystyczna dla epoki kariera przybliży dzieje nie tylko Tarrasa, lecz pozwala uzmysłowić sobie sytuację i zrozumieć wybory wielu artystów z jego pokolenia. as